

05 / LUTY 2018



MEMORIA

PAMIĘĆ • HISTORIA • EDUKACJA



73. ROCZNICA WYZWOLENIA AUSCHWITZ „CO SIĘ Z NAMI STAŁO?”

YAHAD - IN UNUM
POKAZAĆ DOWODY
HOŁOKAUSTU PRZESZŁOŚCI
KULE

EUROPEJSKI INSTYTUT
SZTUKI I KULTURY
ROMSKIEJ I
PRZYSZŁOŚCI HISTORII
ROMÓW

ŚWIADKOWIE
AUSCHWITZ W
„ZAPISACH TERRORU”

CENTRUM BADAŃ NAD
EKONOMIKĄ MIEJSC
PAMIĘCI NA
UNIwersytecie SWPS

SPIS TREŚCI

ŁĄCZĄC PAMIĘĆ ŚWIATA

73. ROCZNICA WYZWOLENIA NIEMIECKIEGO
NAZISTOWSKIEGO OBOZU AUSCHWITZ

„CO SIĘ Z NAMI STAŁO?”

POKAZAĆ DOWODY HOŁOKAUSTU PRZEZ KULE

CENTRUM BADAŃ NAD EKONOMIKĄ MIEJSC PAMIĘCI

EUROPEJSKI INSTYTUT SZTUKI I KULTURY ROMSKIEJ I
PRZYSZŁOŚCI HISTORII ROMÓW

ŚWIADKOWIE AUSCHWITZ W „ZAPISACH TERRORU”

„BŁYSKI PAMIĘCI - FOTOGRAFIA W
CZASACH HOŁOKAUSTU” W YAD VASHEM

OŚWIADCZENIE MIĘDZYNARODOWEJ RADY OŚWIĘCIMSKIEJ

OD REDAKCJI

Paweł Sawicki, Redaktor Naczelny

„Cały nasz świat żyje coraz bardziej tak, jakby niewiele nauczył się z tragedii Szoa i obozów koncentracyjnych” – napisał dyrektor Muzeum Auschwitz dr Piotr M. A. Cywiński w specjalnym tekście na 73. rocznicę wyzwolenia Auschwitz. „Co się dzieje z naszym światem? Co się dzieje z nami samymi? Czy naprawdę pamięć nie niesie zobowiązania?” – pytał.

Zachowanie Pamięci jest misją, zobowiązaniem i wielką odpowiedzialnością. Codzienna praca edukatorów z całego świata, którzy uczą o ludzkich tragediach w czasach II wojny światowej, i którzy próbują uczciwie i obiektywnie patrzeć na skomplikowaną historię, to zadanie niezwykle trudne, ale bardzo potrzebne. W dzisiejszych czasach musimy pamiętać, że budowanie mostów między ludźmi trwa bardzo długo, a ich zniszczenie zajmuje tylko chwilę.

W lutowej „Memorii” piszemy o wydarzeniach 73. rocznicy wyzwolenia Auschwitz, o niezwykłej pracy francuskiej organizacji Yahad - In Unum, która dokumentuje świadectwa ludobójstwa Żydów i Romów zamordowanych w Europie Wschodniej przez niemieckie oddziały, a także identyfikuje miejsca ich egzekucji, o konferencji ERIAC poświęconej romskiej pamięci, o relacjach z Auschwitz w bazie świadectw Zapisy Terroru, którą stworzył Ośrodek Badań nad Totalitaryzmami im. Witolda Pileckiego, wystawie zdjęć z czasów Holokaustu w Yad Vashem, a także o nowej inicjatywie SWPS - Centrum Badań nad Ekonomiką Miejsc Pamięci.

Zachęcam także wszystkich naszych czytelników do współpracy z nami. Będziemy wdzięczni za przesyłanie nam informacji i sygnałów o wydarzeniach, projektach, publikacjach, wystawach, konferencjach, czy badaniach, o których moglibyśmy pisać. Czekamy także na propozycje artykułów. Prosimy również o przekazywanie informacji o samym miesięczniku innym zainteresowanym – również w mediach społecznościowych.

Nasz e-mail: memoria@auschwitz.org

Wszystkie wydania: memoria.auschwitz.org

ŁĄCZĄC PAMIĘĆ ŚWIATA

LINKI DO NAJBARDZIEJ INTERESUJĄCYCH I WARTOŚCIOWYCH
ARTYKUŁÓW POŚWIĘCONYCH PAMIĘCI NA ŚWIECIE (W SIECI)

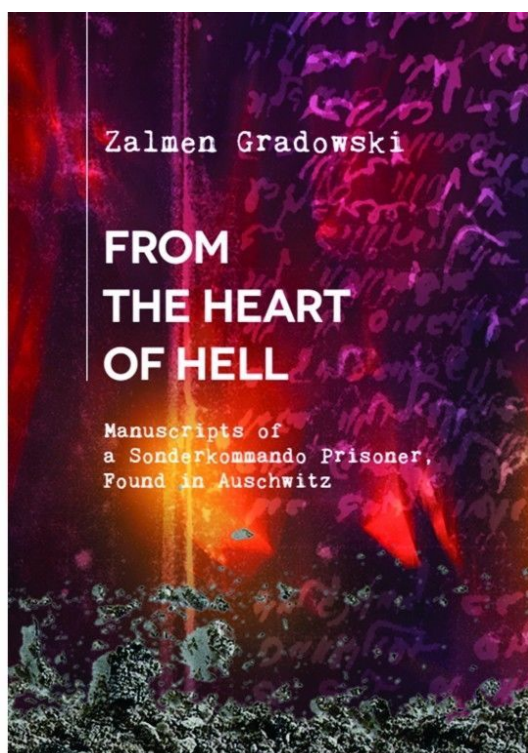
„Znajduję się w sercu piekła. Notatki więźnia Sonderkommando odnalezione w Auschwitz” to wstrząsające świadectwo zagłady Żydów prowadzonej w niemieckim nazistowskim obozie Auschwitz. Tekst powstałych w obozie rękopisów Zalmena Gradowskiego opublikowany został po polsku, angielsku, niemiecku, francusku, hiszpańsku i włosku na podstawie nowego tłumaczenia z oryginału w języku jidysz.

Zalmen Gradowski, utalentowany literacko młody człowiek, w grudniu 1942 roku został deportowany przez Niemców wraz z całą rodziną z getta w Grodnie do

z z całą rodziną z getta w Grodnie do Auschwitz. Jego najbliżsi, w tym rodzice i żona, zostali zamordowani w komorze gazowej natychmiast po przybyciu do obozu. On trafił do Sonderkommando. Przed śmiercią podczas bunt w październiku 1944 r. napisał i ukrył w ziemi dwa rękopisy.

Książka jest dostępna w następujących językach:

- ANGIELSKI
- FRANCUSKI
- NIEMIECKI
- HISZPAŃSKI
- POLSKI
- WŁOSKI



The Holocaust Research Institute at Royal Holloway na University of London zaprasza na Letni Instytutu na temat Holocaustu i cywilizacji żydowskiej (2-11 lipca). Program skierowany jest przede wszystkim do doktorantów i początkujących naukowców. Sponsorami są Holocaust Educational Foundation, Northwestern University z USA i Pears Foundation.

WIĘCEJ



Holocaust Research Institute

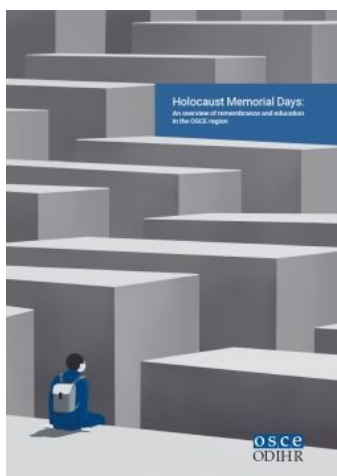
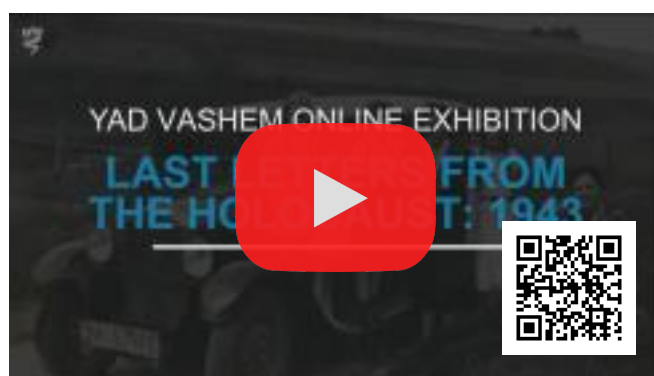


Arpad Weisz pozostaje ofiarą historii. Jednak jeśli chodzi o piłkę nożną, był on jej bohaterem. Był jednym z twórców współczesnego futbolu. Poprzez swoją pracę i innowacje, przekształcił tragiczną historię w wieczne dziedzictwo, które istniało w obliczu opresji i śmierci.

WIĘCEJ

Listy zaprezentowane na wystawie Yad Vashem „Ostatnie listy z Holocaustu: 1943” zostały wysłane z Ukrainy, Bułgarii, Niemiec, Holandii, Grecji, Polski, Francji i Rosji. Można było w nich zawrzeć tylko kilka słów, przede wszystkim sformułowanie „Jesteśmy zdrowi”.

ZOBACZ WYSTAWĘ ONLINE



Piąte wydanie Dni Pamięci o Holokauście: przegląd poświęcony pamięci i edukacji w regionie Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie zawiera informacje o tym, kiedy, gdzie i jak państwa uczestniczące w OBWE promują upamiętnianie i edukację o Holokauście oraz eksterminacji i prześladowania Romów i Sinti, zgodnie ze zobowiązaniami podjętymi w ramach OBWE.

WIĘCEJ

73. ROCZNICA WYZWOLENIA NIEMIECKIEGO NAZISTOWSKIEGO OBOZU AUSCHWITZ

27 stycznia ponad 60 byłych więźniów Auschwitz spotkało się na terenie byłego obozu Birkenau, aby upamiętnić 73. rocznicę wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady. Honorowy patronat nad tym wydarzeniem objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda.



Świadkom historii towarzyszyli m.in. Premier RP Matusz Morawiecki, Wicepremier Beata Szydło, przedstawiciele władz państwowych Polski, grecki minister ds. polityki cyfryzacji, telekomunikacji i mediów Nikolaos Pappas, ambasadorowie i dyplomaci, przedstawiciele duchowieństwa, władz regionalnych, samorządów, pracownicy muzeów i miejsc pamięci. W 2018 r. obchodzimy 75. rocznicę uruchomienia na terenie obozu Auschwitz II-Birkenau czterech ogromnych komór gazowych wraz z krematoriami. Dlatego też wizualnym symbolem rocznicy była praca byłego więźnia Sonderkommando Davida Olère, który w swoich powojennych obrazach i rysunkach przedstawił tragedię ludzi mordowanych w komorach gazowych.

W czasie obchodów głos zabrały dwie byłe więźniarki Auschwitz, Maria Hörl i Bronisława Karakulska.

Maria Hörl urodziła się w 1942 r. jako Galina Bułchakowa. W czerwcu 1943 r. ujęta podczas pacyfikacji wsi białoruskich. Do Auschwitz została deportowana razem z matką i trójką rodzeństwa 15 kwietnia 1944 r. z Majdanka.

– O siostrze nie znalazłam żadnych informacji, o jej pobycie, wyglądzie, co działo się z nią w obozie. Być może nie byliśmy razem. Jedyne co, to fakt, że 19 stycznia 1945 r. była przy życiu. To był ostatni raz, gdy matka nas widziała, ponieważ mogła nas tylko raz w tygodniu widzieć i to około pół godziny. Matka została



Bronisława Karakulska

wysłana do Ravensbrück. Stamtąd wprost do Rosji – mówiła. Galina została wyzwolona 27 stycznia 1945 r. i została umieszczona w domu dziecka: – Z obozu przewieziono nas do Harbutowic. Przez wiele lat nie wiedziałam nawet o tym. Dopiero na pierwszym spotkaniu z Dziećmi Oświecimia, od starszych z nich o tym się dowiedziałam. Pierwsze nasze spotkanie zostało zorganizowane przez kustosza Tadeusza Szymańskiego. On zaczął się zajmować poszukiwaniami dokumentów dotyczących dzieci Oświęcimia. Dzięki niemu mogliśmy być poinformowani o naszej przeszłości – opowiadała. W 1947 r. adoptowało ją małżeństwo z Krakowa. Swoją prawdziwą rodzinę odnalazła kilkadziesiąt lat później.

Bronisława Karakulska (z d. Horowitz) urodziła się w Krakowie w 1932 r. Podczas okupacji przebywała wraz z rodzicami i bratem Ryszardem w krakowskim getcie. Po likwidacji getta została przeniesiona do KL Płaszów, a następnie w została

zatrudniona w Fabryce Wyrobów Metalowych i Naczyni Emaliowanych na Zabłociu kierowanej przez Oskara Schindlera. W październiku 1944 r. razem z innymi więźniarkami znajdującymi się na „Liście Schindlera” została przywieziona do KL Auschwitz, a następnie wywieziona do Brännlitz, gdzie przebywała do wyzwolenia.

– W czasie mojego pobytu w Auschwitz dwa razy zostałam w czasie selekcji uratowana od odstawienia do krematorium. Za pierwszym razem zostałam uratowana dzięki połknięciu brylantu, który mama dała aufseherin Orłowski. Za drugim razem uratowała mnie ciocia. Ukryto mnie w miedzianym węglowym piecu, gdzie siedziałam prawie dwie godziny. To że zostałam uratowana z Auschwitz, zawdzięczam osobie Oskara Schindlera, który przekonał komendanta Hoessa o konieczności pracy kobiet i dzieci w kierowanej przez niego fabryce amunicji. Na dzień dzisiejszy jestem jedyną mieszkającą w Krakowie ocalałą przez Oskara Schindlera osobą – mówiła.

Premier Mateusz Morawiecki powiedział, że zbrodnie niemieckie, które zostały wtedy dokonane tutaj, w Auschwitz, to zbrodnie, które pojęcie zła, pojęcie nienawiści wyniosły na zupełnie inne, nieznane do tamtej pory poziomy. – Pojęcie zła, które było złem w najczystszej postaci, skierowanym przeciwko człowiekowi, skierowanym przeciwko innym narodom. Ludzie, którzy tutaj byli przywożeni, mieli zostać pozbawieni człowieczeństwa, człowieczeństwa miało tutaj nie być. I w jakimś sensie nie było. I to nie ci ludzie byli pozbawieni tego człowieczeństwa, nie Żydzi, nie Polacy, nie Romowie, nie Rosjanie, tylko ci, którzy tej potwornej zbrodni się dopuszczali. To oni sami się pozbawili tego człowieczeństwa – powiedział premier.

– Ta straszna zbrodnia, która wtedy miała miejsce, jednocześnie oprócz oddzielenia od świata drutem kolczastym i wysokim murem, była też jeszcze oddzielona ideologią. Groźną, ciemną, straszną, hitlerowską, nazistowską ideologią. Dlatego nie ma najmniejszego przyzwolenia na żadne ideologie zbrodnicze, takie jak niemiecki nazizm, komunizm. I nie ma żadnego przyzwolenia na rasizm, antysemityzm na żadne takie zachowania. Dlatego będziemy pamiętać o wszystkich tych mechanizmach śmierci, które wtedy były stosowane, bo tę pamięć jesteśmy winni dziś żyjącym, ale jeszcze

bardziej tę pamięć jesteśmy winni wszystkim ofiarom tamtych czasów – podkreślił.

– My, wszyscy rządzący, politycy, ale i wszyscy obywatele, w obliczu takiej tragedii, jaką była Shoah, pytamy się, co dalej? Co dalej? I odpowiedź na to pytanie jest zarazem bardzo trudna i łatwa. Wszyscy powinniśmy z największym wysiłkiem walczyć i dbać o prawdę, o sprawiedliwość i dawać światu nadzieję – zakończył swoje wystąpienie premier Morawiecki.

Minister Wojciech Kolarski z Kancelarii Prezydenta RP powiedział: – W imię ogólnoludzkiego dziedzictwa i przyszłości my, Polacy, zawsze będziemy pielęgnować pamięć o ofiarach Zagłady i świadczyć o niemieckich zbrodniach. Od samego ich początku próbowaliśmy zaalarmować wolny świat prawdą o Holokauście. Mężna działalność wspomnianych tutaj Witolda Pileckiego i misja Jana Karskiego są właśnie przykładami zaangażowania Polskiego Państwa Podziemnego. Ratunek niosła Rada Pomocy Żydom „Żegota”, działająca przy Delegaturze Rządu RP na Kraj. Tak jak wtedy, tak i dzisiaj pamiętamy, że trzy miliony osób zamordowanych w Holokauście – prawie połowa wszystkich ofiar – to mieszkańcy Rzeczypospolitej, nasi współobywatele.

Premier RP Mateusz Morawiecki





– Polacy i Żydzi są wyjątkowymi kustoszami pamięci o ofiarach Zagłady i depozytariuszami przesłania, jakie z tej tragedii płynie dla społeczności międzynarodowej. Z poświęceniem wypełnia te zadania wiele osób, środowisk i instytucji, z kluczową rolą Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, które opracowało uniwersalne zasady opieki nad miejscami zagłady, i Yad Vashem w Jerozolimie – dodał.

Ambasador Izraela Anna Azari, odnosząc się do wprowadzanych przez Polskę zmian w ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej, które jak zaznaczyła wzbudzają w Izraelu kontrowersje, powiedziała: – Mam nadzieję, że jak zawsze, jak dobrzy przyjaciele, Polska i Izrael znajdą drogę i wspólny język do tego, jak wspólnie będziemy pamiętać historię. Pamiętajmy o wszystkich, którzy zginęli w Zagładzie. – Izrael rozumie, kto budował KL Auschwitz i kto budował inne obozy. Wszyscy wiedzą, że to nie byli Polacy – dodała.

Ambasador Federacji Rosyjskiej, Siergiej

Andriejew, powiedział: – Auschwitz jest takim miejscem, gdzie straszna tragedia przeszłości powinna służyć surową lekcją obecnemu i przyszłym pokoleniom, gdzie ma się wytwarzać trwała odporność ludzi na chorobę amnezji historycznej. Tu już na pewno nie powinno być wątpliwości, kto był oprawcami, kto – ofiarami i kto – wyzwolicielami. Niech nigdy się nie powtórzy obłęd Auschwitz. Niech nad wszystkimi będzie pokojowe niebo.

Dyrektor Muzeum Auschwitz, dr Piotr M. A. Cywiński, podkreślił, że „cały nasz świat żyje coraz bardziej tak, jakby niewiele nauczył się z tragedii Szoa i obozów koncentracyjnych”. – Na kolejne odstony ludobójczego szaleństwa nie potrafimy reagować skutecznie. Głód i śmierć wywoływane przez niekończące się walki nie mobilizują do skutecznych działań naszych instytucji i społeczeństw – mówił, podkreślając, że w tym samym czasie „nasze demokracje chorują na wzrost populizmu, egotyzmu narodowego, nowych form skrajnej mowy nienawiści. Brunatne ugrupowania bezczeszczą nasze ulice i miasta. Czyżbyśmy się tak bardzo

zmienili w ciągu zaledwie dwóch-trzech pokoleń?”.

– Co się dzieje z naszym światem? Co się dzieje z nami samymi? Czy naprawdę pamięć nie niesie zobowiązania? A jeśli to nadzieja umiera ostatnia, to w czymże ma ona być zakorzeniona, jeśli nie właśnie w pamięci? Czy w kulturze, która stara się żyć bez świadomości śmierci, jest jeszcze miejsce dla pamięci o ofiarach? – powiedział.

– Nie chcemy na te pytania sobie samym odpowiadać, łatwiej je oddalić, wyśmiać lub zdyskredytować. I nieważne, co się dzieje w Kongo, w Birmie lub na sąsiednim osiedlu czy pobliskim stadionie – podkreślił.

Druga część uroczystości miała miejsce pod Pomnikiem Ofiar Obozu na terenie byłego Auschwitz II-Birkenau. Rabini oraz duchowni różnych wyznań chrześcijańskich wspólnie odczytali psalm 42 z Księgi Drugiej Psalmów, a uczestnicy ceremonii złożyli przy pomniku znicze upamiętniające ofiary Auschwitz.

Wcześniej 27 stycznia byli więźniowie wraz z dyrekcją oraz pracownikami Miejsca Pamięci Auschwitz złożyli wieńce na dziedzińcu Bloku 11 w Auschwitz I.

Z okazji rocznicy w sali wystaw czasowych w bloku 12 na terenie byłego obozu Auschwitz I została otwarta wystawa „Listy... Kolekcja Władysława Ratha”, która prezentuje fragment niezwykle obszernej kolekcji dokumentów związanych z obozem Auschwitz i historią II wojny światowej, m.in. gett i innych obozów koncentracyjnych, stworzonej przez ocalałego z Holokaustu Władysława Ratha i przekazanej do Muzeum przez jego rodzinę. Cały zbiór liczy 1893 dokumenty oraz 29 fotografii.

Otwarcie wystawy „Listy... Kolekcja Władysława Ratha”



27 STYCZNIA 2018 R.
CZĘŚĆ I. GŁÓWNE OBCHODY.



27 STYCZNIA 2018 R.
CZĘŚĆ II. POMNIK.



„CO SIĘ Z NAMI STAŁO?”

Z okazji 73. rocznicy wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu Auschwitz w europejskiej prasie ukazał się artykuł autorstwa dyrektora Muzeum dr. Piotra M. A. Cywińskiego.

Tekst opublikowany został jednocześnie, w wydaniu tradycyjnym lub/i online, w następujących gazetach: „Le Soir” (Belgia), „Hospodárske noviny” (Czechy), „Le Monde” (Francja), „El País” (Hiszpania), „Haaretz” (Izrael), „Frankfurter Allgemeine Zeitung” (Niemcy), „Gazeta Wyborcza” (Polska), „Kommiersant” (Rosja), „SME” (Słowacja), „La Liberté” (Szwajcaria), „Népszava” (Węgry), „La Repubblica” (Włochy).

73 lata temu ostatnich siedem tysięcy więźniów KL Auschwitz zostało wyzwolonych przez Armię Czerwoną. Tuż przed ucieczką Niemcy wysadzili ostatnie funkcjonujące komory gazowe i krematoria. Ponad 100 000 więźniów zdolali na czas ewakuować w głąb Niemiec, by dalej wykorzystywać ich niewolniczą siłę roboczą. Ci, którzy przeżyli, przez całe życie nieśli spojrzenia tych, którzy zginęli.

Dziś nie ma już wśród nas Primo Leviego, nie ma Elie Wiesela, Władysława Bartoszewskiego, Israela Gutmana, Simone Veil, Imre Kertésza i jakże wielu, wielu innych. My, powojenni, zostajemy coraz bardziej osamotnieni z bagażem doświadczenia tamtych ludzi i trudno zaprzeczyć, że z owym ciężarem radzimy sobie nadal bardzo słabo. I nie mam na myśli faktografii. Cały nasz świat żyje coraz bardziej tak, jakby niewiele nauczył się z tragedii Szoa i obozów koncentracyjnych.

A miał wszak – świat nasz

cały – po wojnie wyglądać inaczej. Na skalę globalną próbowano powołać instytucje dialogu i współpracy – choćby, na samym szczycie, Organizację Narodów Zjednoczonych. W dużo głębszej mierze, na zachodzie Europy rozpoczęto proces zbliżania się państw, narodów i społeczeństw, które dziś znamy pod nazwą Unii Europejskiej – tworzącego powstającego na bazie wspólnego rynku, który w miejsce dawnych modeli współistnienia, opartych na iluzorycznej równowadze sił, przyjął za główne fundamenty współpracę i pogłębiającą się współzależność państw członkowskich.

Przyjęto nowe ramy prawne zbrodni przeciwko ludzkości, ONZ ustanowiło definicję zbrodni ludobójstwa. Doceniono rolę organizacji pozarządowych, których rozkwit po wojnie wzmocnił wpływ społeczeństwa obywatelskiego na instytucje rządowe. Sam kształt owych samowolnych struktur społecznych przestał odwzorowywać kulturę

paramilitarną, tak często obecną przed wojną w różnego rodzaju bractwach, korporacjach i towarzystwach. Wśród Kościołów i organizacji religijnych powiało nowym duchem ekumenizmu. Gdyż wydawało się po wojnie, że świat trzeba przemyśleć na nowo. Przecież ta wojna była inna od wszystkich, poprzez tragedię ludności cywilnej. Auschwitz stał się tego najpełniejszym symbolem.

Na realną sprawiedliwość zabrakło już wówczas odwagi. Spośród około 70.000 esesmanów pracujących w obozach koncentracyjnych i zagłady, jedynie około 1650 zostało po wojnie skazanych. W większości na irytująco niskie kary kilkuletniego więzienia, często orzekane w zawieszeniu. Jak tu się dziwić, że wielu innych czuło się później bezkarnymi...

Dziś widzimy, jak bardzo te powojenne wysiłki – jakby nie były słuszne i przemyślane – nie wytrzymują próby czasu. Na kolejne odstępstwa odobójczego szaleństwa nie potrafimy reagować



Fot.: Mikołaj Grynberg

Głód i śmierć wywoływane przez niekończące się walki różnych ugrupowań w środkowej Afryce nie są priorytetami naszych rządów. Handel bronią i wyzysk niemalże darmowej siły roboczej pogrąża najbiedniejsze rejony świata. Organizacja Narodów Zjednoczonych przestała spełniać jakąkolwiek nadzieję. Unię Europejską trawi wewnętrzna apatia. W tym samym czasie nasze demokracje chorują na wzrost populizmu, egotyzmu narodowego, nowych form skrajnej mowy nienawiści. Remilitaryzacja stosunków międzyludzkich bezczęści nasze ulice i miasta. Czyżbyśmy się tak bardzo zmienili w ciągu zaledwie dwóch-trzech pokoleń?

Zanim spotkamy się za dwa lata, przy 75 rocznicy

wyzwolenia Auschwitz, będącej kulminacyjnym wydarzeniem kolejnego, piętnastego już Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu, powinniśmy zadać sobie kilka pytań – aby dzień ten nie stał się jeszcze jedną uroczystością, z powracającymi tymi samymi słowami, przybierającymi postać sloganów tkliwie usadzonych w znanych nam ujęciach zarysów architektury obozowej. Co się dzieje z naszym światem? Co się dzieje z nami samymi? Czy pamięć naprawdę nie niesie zobowiązania? A jeśli to nadzieja umiera ostatnia, to w czymże ma ona być zakorzeniona, jeśli nie właśnie w pamięci? Czy naprawdę musimy narzekać na brak wizji, by uzasadniać naszą miatkość we wzmacnianiu tego, co dobre? Czy brak autorytetów

uzasadnia promowanie marności? Czy brak mężów Stanu ma dawać pole do popisu głosom niedojrzałym do własnej odpowiedzialności? Czy słupki sondażowe i memy z portali społecznościowych stały się na trwałe dyktatem naszych wyborów? Czy rynek naprawdę potrzebuje jedynie ludzi przekonanych, że mają niezbywalne prawo do wygody, nie pomnych, że mają też – i to nie zawsze wygodne – obowiązki?

Czy siedząc spokojnie za drzwiami naszej „niemożności zrobienia czegokolwiek” nawet wobec największych dramatów, aż tak skutecznie potrafimy stłamsić poczucie naszej obiektywnej i namacalnej odpowiedzialności? Czy w kulturze, która stara się żyć bez świadomości śmierci jest jeszcze miejsce dla

pamięci o ofiarach? Czy kakofonia indywidualnych i na równi stawianych opowieści – do których, owszem, każdy ma naturalne prawo – niesie w sobie jeszcze wyzwający przekaz moralny? Czy suma ludzkiego samozadowolenia jest najsensowniejszym miernikiem dobra tego świata?

Widząc jak na dłoni absurdalne nieprzystawanie edukacji do wyzwań współczesności, dlaczego nie potrafiliśmy odmienić jej sensu? Czy proporcja choćby godzin nauki matematyki względem takich zajęć jak etyka, jak nauka rozumnego

korzystania z mass mediów, jak wiedza o społeczeństwie i jego wewnętrznych zagrożeniach, jak zdolność organizowania sprzeciwu obywatelskiego, jak umiejętność tworzenia projektów pomocowych – jest na poważnie uzasadniona? Czy aż tak bardzo właśnie na całkach chcemy zbudować nasze jutro? Czemu wykładana historia pozostaje jedynie bezpieczną na każdą stronę nauką o przeszłości, bez żadnych wyraźnie wskazanych powiązań z dniem dzisiejszym i coraz bardziej niepewnym jutrem?

Nie chcemy na te pytania sobie samemu odpowiadać, więc łatwiej je oddalić, wyśmiać



lub zdyskredytować. I nie ważne, co się dzieje w Kongo, w Birmie lub na sąsiednim osiedlu czy pobliskim stadionie. Nie zmieni to faktu, że nasze dzieci – przyszłość wszystkiego, na czym zdawałoby się powinno nam zależeć – więcej dowiadują się o poświęceniu, godności, odpowiedzialności i ideowości z kolejnych części „Gwiezdných Wojen”, niż od nas samych lub naszych szkół.

Apatia nas ogarnęła nie dlatego, że nie widzimy wielkich wizji na przyszłość, ale dlatego, że zawoalowaliśmy sobie obraz naszej wspólnej, zbiorowej – nawet najbliższej – przeszłości.

Apatia tak głęboka, że dziś już – po raz pierwszy być może w dziejach ludzkości – oceniając rozwój wydarzeń w tak licznych miejscach – dalekich i bliskich – tak trudno nam rozgraniczyć to, co jest jeszcze pokojem, od tego, co już jest wojną.

Pamięć i odpowiedzialność przestały się łączyć. Oto cała cywilizacja na własne życzenie pozbawiona zostaje swojego własnego doświadczenia. Czy pozwolimy, by Auschwitz przeszło do historii? Czy może od razu do matematyki?”



YAHAD
IN UNUM
TOGETHER
WE CAN

Auschwitz Museum
Monday January 15 ▶ Friday January 19

Auschwitz
Birkenau

POKAZAĆ DOWODY HOLOKAUSTU PRZECZ KULE

Organizacja Yahad - In Unum poprowadziła pierwsze szkolenie o „Holokaucie przez kule” dla edukatorów Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau

Od 2004 roku badacze z organizacji Yahad-In Unum analizowali masowe rozstrzelania Żydów we Wschodniej Europie. W styczniu 2018 roku Patrice Bensimon, Dyrektor ds. Badań Organizacji, i Michał Chojak, Wicedyrektor ds. Badań, przyjechali do Oświęcimia w celu poprowadzenia kompleksowego programu szkoleniowego opartego na zagadnieniu Holokaustu przez kule dla przewodników Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau. Wydarzenie zainaugurował wykład Ojca Desbois'a, założyciela organizacji Yahad-In Unum.

Yahad-In Unum (YIU) to połączenie hebrajskiego słowa Yahad oznaczającego „razem” z łacińskim zwrotem In Unum, które oznacza „w jedność”. Organizacja, założona w 2004 roku przez katolickiego księdza Ojca Patricka Desbois'a, poświęcona jest systematycznemu dokumentowaniu masowych egzekucji Żydów i Romów zabitych przez niemieckie oddziały we Wschodniej Europie podczas drugiej wojny światowej oraz identyfikowaniu miejsc egzekucji ofiar. Po dogłębnym przebadaniu sowieckich i niemieckich archiwów badacze YIU przenieśli się w teren, na wschód Europy, gdzie jeździli

od wioski do wioski, by szukać świadków nazistowskich okrucieństw, nagrywać wywiady, dokumentować wydarzenia i lokalizować masowe groby Żydów i Romów. Celem tego przedsięwzięcia jest nagranie i udokumentowanie „Holokaustu przez kule” lub masowych mordów na Żydach, które miały miejsce poza nazistowskimi obozami koncentracyjnymi; dostarczenie dowodów masowych egzekucji w celu podważenia modnej idei zaprzeczenia Holokaustu; poszanowanie i oddanie czci miejscom pochówku ofiar oraz umożliwienie ich ochrony; propagowanie wiedzy i edukacja w zakresie uniwersalnych lekcji o ludobójstwie wynikających z pracy organizacji YIU. Ciągłe badania prowadzone przez organizację Yahad-In Unum w zakresie zbrodni przeciwko Żydom i Romom na wschodzie Europy podczas drugiej wojny światowej doprowadziły do odkrycia lokalizacji ponad 2365 miejsc zbrodni, a było to możliwe dzięki przeprowadzeniu wywiadów z ponad 5728 świadkami. Do tej pory organizacja przeprowadziła 135 wypraw badawczych po ośmiu krajach: Ukrainie, Rosji, Białorusi, Polsce, Mołdawii, Rumunii, Litwie oraz Republice Macedonii. W 2015 roku

organizacja wybrała się do irackiego Kurdystanu, by przeprowadzić wywiady z jazydzkimi ofiarami ISIS, prześladowanymi od momentu inwazji na górze Sinjar w sierpniu 2014 roku. Zespół YIU zbiera świadectwa ocalałych w celu dokumentowania jazydzkiego ludobójstwa krok po kroku.

Holokaust przez kule

W latach 1941–1944 ponad 2 miliony Żydów zostało zamordowanych przez niemieckie oddziały na okupowanych terenach Związku Radzieckiego, głównie podczas masowych operacji rozstrzeliwania. Ta zbrodnia metoda zabijania, stosowana przez specjalne plutony egzekucyjne, zapisała się w historii pod nazwą „Holokaust przez kule”. Usystematyzowane mordowanie Żydów rozpoczęło się na całym terytorium byłego Związku Radzieckiego w czerwcu 1941, zanim zostały założone obozy śmierci, i było kontynuowane pomimo istnienia komór gazowych. Podczas gdy Auschwitz stał się symbolem Holokaustu, losy tysięcy społeczności żydowskich z terenów byłego Związku Radzieckiego zabitych i pochowanych w masowych mogiłach pozostają mniej znane.



„Cała pierwsza faza Zagłady, która miała miejsce na okupowanych wschodnich terenach Rzeczypospolitej Polskiej, obecnie głównie znajdujących się w granicach Białorusi i Ukrainy, przez dziesiątki lat pozostała – szczególnie na zachodzie Europy – dużo mniej szczegółowo przedstawiona niż okrucieństwa, jakie dokonały się w takich ośrodkach zagłady, jak Birkenau, Treblinka czy Bełżec. Tak naprawdę duża część pamięci o tamtych wydarzeniach przetrwała w dokumentach, listach i wspomnieniach społeczności żydowskich zamieszkujących tamte tereny. Pamięć przetrwała również pośród lokalnych obywateli – Ukraińców, Białorusinów i Polaków. Wykorzystanie tej pamięci do celów badań historycznych od wielu lat stanowi wspaniałe przedsięwzięcie zespołu z Ojcem Patrickiem Desbois’em na czele” – tłumaczy Piotr Cywiński, Dyrektor Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau.

Metodologia dochodzenia

Wyjazdy terenowe organizowane przez Yahad-In Unum wymagają wstępu w postaci wielogodzinnych badań prowadzonych w niemieckich i sowieckich archiwach.

Są one bogatym źródłem informacji na temat masowych egzekucji w drodze rozstrzelania dokonywanych na Żydach oraz lokalizacji miejsc zbrodni. Po zakończeniu procesu dokumentacji zespoły złożone z 11 osób (badacze, dochodzeniowcy, fotografa, tłumaczy i operatora kamery) jadą na wschód Europy po to, by przeprowadzać wywiady z naocznymi świadkami tamtych zbrodni oraz by lokalizować masowe mogiły ofiar. Praca wykonywana przez YIU opiera się na założeniu, że masowe

egzekucje przeprowadzane na Żydach przez nazistów i ich współpracowników nie odbywały się w tajemnicy. Często zbrodni tych dokonywano publicznie, w biały dzień. Egzekucje przeprowadzano głównie na obrzeżach miast i wsi, na oczach miejscowej nie-żydowskiej społeczności. Niektórzy świadkowie tych okrucieństw nadal żyją i zgodzili się przedstawić swoje świadectwo. Osoby, z którymi zespół YIU przeprowadził wywiady podczas wyjazdów na





wschód Europy, były w tamtym czasie ciekawskimi nastolatkami, sąsiadami, przymusowymi obserwatorami lub osobami przejętymi przez Niemców i władze lokalne do wykonywania szeregu czynności wpisujących się w proces egzekucji (m.in.: kopania grobów, chowania ciał, zbierania ubrań ofiar). Członkowie zespołu YIU przesłuchują tak wielu świadków, jak to możliwe w oparciu o model dochodzenia policyjnego i rekonstruują poszczególne kroki zbrodni i miejsca, gdzie się ona dokonała. Metodologia organizacji opiera się na wzajemnych odwołaniach pomiędzy źródłami archiwalnymi a samymi zeznaniami świadków. Większość masowych mogił zlokalizowanych przez organizację była w momencie ich odkrycia całkowicie zapomniana, nie zostały one otoczone żadną ochroną ani upamiętnieniem. Ostatnimi osobami, które wiedzą, gdzie ofiary zostały pochowane, są naocznymi świadkowie, jednak z racji wieku z roku na rok pozostaje ich coraz mniej. Ci obecni osiemdziesięcio- i dziewięćdziesięciolatekowie powoli odchodzą, a wraz z nimi pamięć ofiar. W 2018 roku organizacja YIU planuje odbyć 20 wyjazdów badawczych na wschód Europy.

Przedstawienie dowodów zbrodni

Od 15 do 19 stycznia 2018 roku badacze z YIU przebywali w Oświęcimiu, gdzie przeprowadzili tygodniowe szkolenie „Holokaust przez kule”, program przygotowany specjalnie z myślą o przewodnikach Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau. Wydarzenie zostało zainaugurowane przez Ojca Desbois’a. „Ta metoda mordowania żydowskich mężczyzn, kobiet i dzieci, wioska po wiosce, i chowania ich w masowych mogiłach była systematycznie wdrażana przez Niemców na wschodzie Europy. Każdy oprawca widział swoją ofiarę, a każda ofiara widziała swojego oprawcę” – tłumaczy Ojciec Desbois. „Niestety, dziś nadal stosuje się tę samą metodę w masowych zbrodniach, które wciąż odbierają życie niewinnym ludziom na całym świecie”. Po wysłuchaniu wykładu inauguracyjnego Patrice Bensimon, Dyrektor ds. Badań Organizacji, i Michał Chojak, Wicedyrektor ds. Badań, którzy przeprowadzili tysiące wywiadów z naocznymi świadkami Holokaustu przez kule, oraz Renata Skuńczyk, edukatorka YIU, poprowadzili prezentacje i warsztaty skupiające się na masowych morderstwach Żydów przeprowadzonych przez niemieckie jednostki mobilne na byłych terenach sowieckich po wejściu w życie Operacji Barbarossa.

W trakcie szkolenia przewodnicy poznali specyficzną metodologię badawczą organizacji oraz mieli możliwość nauki bezpośrednio ze



źródeł archiwalnych oraz zbioru świadectw stworzonego przez zespoły Organizacji w terenie. Praca związana ze zbrodniami przeprowadzonymi w tysiącach wiosek, miasteczek i miast stanowiła rdzeń programu szkoleniowego opracowanego przez YIU. Przez cały tydzień omawiano wiele tematów, począwszy od chronologii Holokaustu przez kule po fotografie ludobójstwa, od geograficznych aspektów masakry po poszczególne etapy zbrodni. 130 przewodników Muzeum wzięło udział w pierwszym etapie szkolenia i miało możliwość pogłębienia wiedzy dotyczącej masowych rozstrzelań ponad dwóch milionów Żydów przez mobilne nazistowskie plutony śmierci oraz ich współpracowników na wschodzie Europy. „To nieprawdopodobne, że Organizacja nadal spotyka świadków tych zbrodni. Myślałem, że po tylu latach nie będzie to już możliwe. Znałem historię ofiar, ich punkt widzenia, historię Auschwitz. Nigdy jednak nie pomyślałbym, że rozstrzelania te były tak szeroko zakrojone i prowadzone na oczach tylu świadków. Myślałem, że odbywały się potajemnie. Tak jak zostało to wspomniane: to, co było publicznie dostępne, stało się tajemnicą, a to, co tutaj, w Auschwitz, chciano utrzymać w sekrecie, teraz jest powszechnie znane” – powiedział Wojciech, uczestnik szkolenia. Drugi i trzeci poziom szkolenia dla przewodników muzealnych są zaplanowane na rok 2019 i dalej na rok 2020.

Edukacja o Holokauście i zapobieganie ludobójstwu

W obliczu rozprzestrzeniania się okrutnych ideologii ekstremistycznych i ludobójstwa w niektórych rejonach świata edukacja stała się priorytetem organizacji Yahad-In Unum. Na przestrzeni kilku ostatnich lat organizacja zaangażowała się w różne inicjatywy edukacyjne mające na celu nauczanie o historii Holokaustu oraz zapobieganie zbrodni ludobójstwa i masowej przemocy w przyszłości. W 2016 roku organizacja Yahad rozszerzyła swoją



działalność polegającą na propagowaniu wyników własnych badań i prowadzeniu programów edukacyjnych na Amerykę Środkową, ponieważ w Gwatemali powstało Muzeum Holokaustu, pierwsza tego rodzaju placówka w Ameryce Środkowej. Równolegle do wystaw, które umożliwiają zwiedzającym naukę w oparciu o przeszłość poprzez serię galerii i instalacji, w muzeum organizowane są warsztaty i seminaria dla nauczycieli i badaczy, których celem jest przekazywanie wiedzy i narzędzi edukacyjnych niezbędnych w procesie edukacji o Holokauście. We współpracy z gwatemalskim Ministerstwem Edukacji, organizacja YIU rozpoczęła złożoną kampanię edukacyjną, w ramach której wystawa o Holokauście przez kule będzie podróżować po całej Gwatemali i służyć jako cenne doświadczenie pedagogiczne dla młodych ludzi, którzy inaczej mieliby bardzo ograniczony dostęp do tego typu informacji. Każdej wystawie towarzyszyć będzie program szkolenia dla nauczycieli. Do tej pory w warsztatach udział wzięło 550 nauczycieli, a 50 000 uczniów szkół państwowych i prywatnych zwiedziło wystawę.

W 2017 roku organizacja Yahad-In Unum podpisała umowę partnerską z UNESCO zakładającą wzmocnienie współpracy pomiędzy obydwoma organizacjami w zakresie Holokaustu i edukacji o ludobójstwie. Organizacje będą współpracować, w szczególności w Ameryce Łacińskiej i rejonach karaibskich, prezentując wystawę Holokaust przez kule, która po raz pierwszy została przedstawiona w Siedzibie UNSECO w styczniu 2015 roku, a następnie UNESCO objęło nad nią patronat. Obydwa podmioty jednoczą również siły podczas organizacji międzynarodowego sympozjum poświęconego edukacji o Holokauście oraz w badaniach, które będą miały miejsce w maju 2018 roku w Muzeum Holokaustu w Gwatemali.

W październiku 2017 roku, w ramach działań na rzecz zwiększenia międzynarodowej

Masowy grób w Krasnodar Ladojskaia



świadomości w zakresie ludobójstwa jazydzkiego, organizacja YIU otworzyła wystawę zatytułowaną Zbrodnie Daeshu przeciwko Jazydom: Ocaleni mają głos w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku. Wystawa fotograficzna przygląda się z bliska zbrodniom popełnionym przez ISIS przeciwko jazydzkiej grupie mniejszościowej w oparciu o zeznania świadków zebrane w ramach Akcji Jazydzi, przeprowadzonej przez organizację YIU w obozach dla uchodźców w irackim Kurdystanie.

Organizacja YIU opracowała wiele programów edukacyjnych na terenie całej Europy, które przypominają program szkoleniowy zorganizowany w styczniu dla przewodników Muzeum Auschwitz. W grudniu 2017 roku, we współpracy z Centrum Pamięci Holokaustu w Budapeszcie, przedstawiciele YIU odbyli po raz pierwszy podróż na Węgry, gdzie poprowadzili dwudniowe intensywne seminarium poświęcone Holokaustu przez kule i adresowane do nauczycieli szkół średnich oraz edukatorów tematyki Holokaustu z Węgier, Rumunii i Chorwacji. W ciągu ostatnich pięciu lat organizacja YIU wraz z muzeum Mémorial de Caen wystąpiły w roli gospodarzy trzydniowego seminarium dla nauczycieli historii z całej Europy poświęconego Holokaustowi przez kule oraz prześladowaniom Romów na wschodzie Europy. Wkrótce na stronie internetowej udostępniony zostanie formularz zgłoszenia na kolejne seminarium, które odbędzie się w Paryżu i Caen w listopadzie 2018 roku.

Yahad-In Unum

135 wyjazdów terenowych

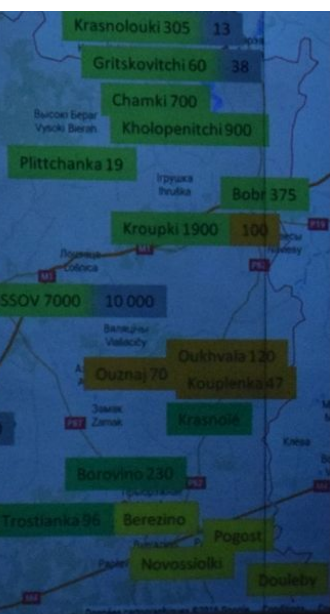
Do 8 krajów

5 728 zeznań naocznych świadków

2 365 zlokalizowanych miejsc zbrodni

www.yahadinunum.org

www.yahadmap.org





CENTRUM BADAŃ NAD EKONOMIKĄ MIEJSC PAMIĘCI

W Uniwersytecie SWPS w Warszawie utworzono w styczniu 2018 roku Centrum Badań nad Ekonomiką Miejsc Pamięci, którego zadaniem jest prowadzenie badań naukowych w zakresie ekonomicznych, finansowych i zarządczych prawidłowości powstawania, funkcjonowania i zachowania miejsc pamięci na świecie. Kierownikiem Centrum jest dr hab. Adam Szpaderski, prof. Uniwersytetu SWPS.

Centrum, ze względu na innowacyjny charakter prowadzonych badań oraz ekonomiczno-społeczną wagę podejmowanych problemów, ma szansę stać się w swojej dziedzinie wiodącym ośrodkiem naukowym w skali krajowej, a docelowo również międzynarodowej, oraz stworzyć warunki do wyłonienia się platformy współpracy i wymiany doświadczeń pomiędzy przedstawicielami środowisk naukowych, państwowych, biznesowych i pozarządowych działających na rzecz ocalenia i zachowania miejsc pamięci.

Szeroki i wielowątkowy międzynarodowy program badawczy Centrum obejmie swoim zakresem w pierwszej kolejności miejsca pamięci po byłych, niemieckich nazistowskich obozach koncentracyjnych, ośrodkach zagłady i największych miejscach masowych egzekucji w takich krajach jak: Austria, Belgia, Białoruś, Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Dania, Estonia, Francja, Holandia, Litwa, Łotwa, Macedonia, Niemcy, Norwegia, Polska, Rosja, Serbia, Słowacja, Słowenia, Ukraina, Węgry, Włochy. W dalszej kolejności badania będą etapami rozszerzane na inne miejsca pamięci na świecie.

O idei i wyzwaniach Centrum Badań nad Ekonomiką Miejsc Pamięci Paweł Sawicki rozmawiał z kierownikiem ośrodka – prof. Adamem Szpaderskim

Chciałbym zacząć od pytania o ideę. Dlaczego powstał i dlaczego potrzebny jest nowy

ośrodek naukowy związany z ekonomiczno-organizacyjną analizą funkcjonowania miejsc pamięci?

Do tej pory jest to temat niezbadany. Zrobiłem kwerendę biblioteczną dotyczącą anglosaskiej literatury naukowej z zakresu ekonomii i finansów z ostatnich czterdziestu lat i zagadnienie to praktycznie tam nie występuje. Jeśli mówimy o miejscach pamięci, to z reguły są to badania kulturoznawcze, historyczne, częściowo politologiczne. Sfera nauk ekonomicznych jest nietknięta. Praktyka jednak pokazuje, że „branża” ta funkcjonuje, ma duże obroty i istnieje społeczna potrzeba istnienia tych miejsc, a realizacja misji społecznej pod kątem zachowania dziedzictwa kulturowego wymaga znacznych nakładów. Sama długofalowa konserwacja na terenie byłego obozu Auschwitz II-Birkenau to 4-5 milionów



euro w skali roku.

Pierwszy powód utworzenia Centrum jest zatem natury naukowej, drugi praktycznej. Obserwujemy dzisiaj w różnych państwach umacniające się prerogatywy dotyczące zachowania miejsc pamięci. Z drugiej strony widzimy niedoskonałości, jeśli chodzi o ich finansowanie. Istnieje potrzeba zachowania pamięci i wzmacniania miejsc pamięci, ale nie idzie za tym polityka fiskalna, która tworzyłaby zachęty dla donatorów. W Stanach Zjednoczonych cała kultura fundraisingu oraz system zwolnień podatkowych jest rozwinięta i ugruntowana, a w innych krajach, gdzie mamy silną prerogatywę pamięci, polityka fiskalna nie jest już tak sprzyjająca. Jeśli ktoś chce przeznaczyć dużą kwotę na takie wsparcie, nie odliczy sobie tego od podatku. Moim zdaniem to może zniechęcać donatorów. Jeśli moje badania wykazałyby, że kwestie podatkowe powinny być kreowane bardziej pro-zwolnieniowo, byłby to trwały wkład do zagadnienia. Zupełnie niezbadana jest również dynamika współpracy między państwami, sektorami prywatnymi i pozarządowymi na rzecz zachowania miejsc pamięci. Na świecie istnieją różne modele współpracy – zależy to

Photo: Studio MTJ T. Wrzesiński



bowiem od tego, kto jest gospodarzem danego miejsca pamięci, jaka w danym kraju funkcjonuje kultura samorządowości i pozarządowości, jakie są uwarunkowania historyczne itd. Potrzebne są międzynarodowe badania porównawcze i tworzenie zestawów dobrych praktyk.

Co będzie dla Pana najważniejszym zadaniem na początku?

Wielkim wyzwaniem dla mnie jest zorganizowanie międzynarodowego kongresu naukowego miejsc pamięci w Miejscu Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau w 2019 roku. Chodzi o integrację środowiska i próbę odpowiedzi na pytanie, jakie są dobre praktyki zachowania miejsc pamięci? Przed rozpoczęciem kongresu uczestnicy będą mogli zobaczyć, na czym w praktyce polegają prace konserwatorskie zachowania autentyzmu Miejsca Pamięci Auschwitz-Birkenau. Bardzo nam zależy na obecności przedstawicieli miejsc pamięci z całego świata, dlatego zintensyfikujemy działania w tym kierunku. Ponadto chcemy rozpocząć pracę nad stworzeniem naukowej doktryny ekonomiki miejsc pamięci, która dzięki współpracy z liderami środowiska – dyrektorami, fundraiserami, donatorami i kustoszami – mogłaby być zestawem dobrych praktyk w zakresie prowadzenia ekonomicznych, finansowych i zarządczych aspektów miejsc pamięci. Będzie trzeba zbudować również mierniki efektywności funkcjonowania miejsc pamięci. Jeżeli donator przekazuje pieniądze, to prawdopodobnie będzie mu zależało na tym, żeby środki te były dobrze zainwestowane. Wymierność efektywności inwestycji jest w tym przypadku dużym problemem, bowiem istnieje starcie pomiędzy dwiema wartościami – finansową i społeczną. Wartość finansowa wspomaga realizację misji społecznej. Jak to mierzyć? Są już pewne pilotażowe badania, które próbują wykorzystać łańcuch wartości Portera, ale marzą w tym przypadku będzie realizacją pewnych celów społecznych, pewną nadwyżką społeczną. To nie będą zatem wyłącznie badania ekonomiczne, ale również badania interdyscyplinarne.

Te dwie rzeczy rzeczywiście są trudne do połączenia. W przypadku konserwacji jest to jeszcze dość proste, bowiem mamy pewną

sumę pieniędzy i efektem będzie zabezpieczony obiekt. Natomiast co robić, kiedy mówimy o zachowaniu pamięci, edukacji, warstwie symbolicznej? To pojęcia bardzo nieuchwytnie.

Badania dopiero się rozpoczynają. Wydaje się jednak, że możliwe są pewne miary pośrednie. Spójrzmy na miejsca po byłych niemieckich nazistowskich obozach koncentracyjnych i ośrodkach zagłady. Są to przestrzenie autentyczne. Autentyzm musi być zachowany, co jest kosztowne, ale dzięki niemu można prowadzić skuteczną edukację. Wydaje się, że można połączyć projekty w zakresie konserwacji z projektami edukacyjnymi. Badać to, jakie przełożenie ma zachowanie autentyzmu na skuteczność edukacji – można próbować znaleźć tu jakiś wspólny mianownik. Nie jesteśmy dziś w stanie podać prostej formuły matematycznej i dlatego badania interdyscyplinarne muszą mieć miejsce. Istnieją bowiem przepływy finansowe, a tam gdzie one występują, musi być także miara. Jeśli ją znajdziemy, będzie to miało przełożenie praktyczne – donatorom będzie łatwiej podjąć decyzję o wsparciu, jeśli będą widzieli wymierne efekty, a miejscom pamięci łatwiej będzie te środki pozyskiwać.

Mówi Pan o poszukiwaniu dobrych praktyk. Gdzie widać dziś takie działania na świecie, na których trzeba się skupić? Gdzie dzieje się coś wartego uwagi?

Nie trzeba daleko szukać – jestem już po serii badań pilotażowych, które przeprowadziłem w

Fundacji Auschwitz-Birkenau i Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau. Rozpatruję współdziałanie tych dwóch instytucji jako przełomowe studium przypadku dobrych praktyk. Chodzi o wyjątkowe podejście organizacyjne, zarządcze i fundraisingowe do zabezpieczenia konserwacji autentyzmu od strony finansowej. Mamy tu do czynienia z Kapitałem Wieczystym, który jest pewnym finansowym perpetuum mobile, mamy pełną transparentność wobec donatorów i strategię kontrolingu realizowaną poprzez komitet międzynarodowy i komisję finansową. Kolejna dobra praktyka polega na tym, że sto procent środków przekazanych przez darczyńcę trafia do Kapitału, bowiem działalność operacyjna Fundacji finansowana jest z dywidendy. To jest ewenement. Myślę, że jest to też praktyka, która robi duże wrażenie na donatorach. Z reguły organizacje część donacji przeznaczają na funkcjonowanie operacyjne. Unikalny jest także model współpracy pomiędzy Fundacją a Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau, które opiekuje się autentycznym Miejscem Pamięci. Taki związek nie istnieje np. w Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie, które takiego miejsca nie ma. Ono wypożycza i zbiera autentyczne obiekty. Tam będziemy mogli zanalizować inne dobre praktyki powiązane ze sferą społeczną, zaangażowania się np. w analizę współczesnych konfliktów itp. Wymieniam tylko przykłady dobrych praktyk. Pełniejszy i bardziej systematyczny obraz przedstawię w książce na temat Fundacji Auschwitz-Birkenau, którą obecnie piszę.

Pole badawcze jest interesujące. Jednak mogę



sobie wyobrazić to, że niektóre osoby będą tu miały pewną rezerwę, bowiem kiedy mówimy o miejscach pamięci, słowa „zarządzanie”, „finanse” i „ekonomia” do tego zupełnie nie pasują. Czy nie obawia się Pan, że to może być mentalna bariera trudna do zburzenia?

Na początku towarzyszyła mi obawa pewnej kontrowersji i konfliktu pomiędzy porządkiem badań ekonomicznych i porządkiem pamięci o strasznych zbrodniach. Dlatego najpierw przekonsultowałem się z liderami branży miejsc pamięci i środowiskami naukowymi. Kiedy zaczynam mówić o liczbach i tłumaczyć, że środki finansowe są potrzebne do zabezpieczenia ogromnych wartości społecznych, podając konkretne sumy, to ta kontrowersja natychmiast się redukuje. Myślę, że te obawy wynikają z tego, że ekonomiczne aspekty zachowania relikwów po zbrodniach przeciwko ludzkości jest tematem nowym, do tej pory zagospodarowywanym prawie wyłącznie przez nauki humanistyczne i społeczne. Z racji innowacyjności budzi to pewne kontrowersje – jednak powiązanie liczb z misją społeczną budzi zrozumienie. Rzecz jest bardzo prosta – miejsca pamięci służą nam wszystkim jako ostrzeżenie, aby więcej do takich zbrodni nie dochodziło. Jednak, żeby to ostrzeżenie było słyszalne i czytelne, miejsca te muszą zostać zachowane, a do zachowania potrzebne są środki finansowe. To myślenie przyczynowo-skutkowe przekonuje ludzi. Musimy rozumieć, że wartościowe rzeczy kosztują. Autentyzm to jedno, ale są jeszcze edukacja, multimedia itp. Świat idzie do przodu i nie da się tego zrobić w formie zupełnie

ascetycznej, bowiem nie trafi to do ludzi, a szczególnie do młodzieży. Potrzebne są zatem nowoczesne technologie, które nie są tanie. Rozmowy zaowocowały współpracą i patronatami merytorycznymi Fundacji Auschwitz-Birkenau oraz Muzeum Stutthof w Sztutowie. Głosy na razie są bardzo pozytywne.

O tym zainteresowaniu świadczy to, że tak poważna uczelnia jak Uniwersytet SWPS powołuje instytucję poświęconą badaniom nad ekonomiką miejsc pamięci.

Tak, mam nadzieję zainteresować jak największą liczbę badaczy i praktyków problemem ekonomiki miejsc pamięci. Centrum Badań nad Ekonomiką Miejsc Pamięci ma też walor integracyjny w stosunku do innych nauk. Coraz więcej badaczy z różnych dziedzin zajmuje się pamięcią, dlatego chcemy stworzyć pewną platformę do integracji środowiska naukowego. Każdy może dołożyć swoją cegiełkę, a wartość społeczna miejsc pamięci warta jest takiej współpracy. Cieszę się, że ludzie chcą w tym współuczestniczyć.

CENTRUM BADAŃ NAD EKONOMIKĄ MIEJSC PAMIĘCI

Uniwersytet SWPS, Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych
kierownik: dr hab. Adam Szpaderski, prof.
Uniwersytetu SWPS
ul. Chodakowska 19/31, 03-815 Warszawa
e-mail: memorials@swps.edu.pl, www.swps.pl

Fot. Uniwersytet SWPS



EUROPEJSKI INSTYTUT SZTUKI I KULTURY ROMSKIEJ (ERAC) O PRZYSZŁOŚCI HISTORII ROMÓW

W dniach 1-2 lutego 2018 roku w Krakowie odbyła się konferencja zatytułowana Przyszłość historii Romów: pamięć, sprawiedliwość historyczna i rola młodzieży romskiej, zorganizowana przez Europejski Instytut Sztuki i Kultury Romskiej w ramach Międzynarodowego

Konferencja składała się z trzech równoległych komponentów dostępnych za darmo dla wszystkich zainteresowanych. Były to: wystawa Prawo spojrzenia, której kustosze to Delaine Le Bas i Wojciech Szymański, międzynarodowa konferencja ekspercka: Przyszłość historii Romów: pamięć, sprawiedliwość historyczna i rola młodzieży romskiej, a także warsztaty dla licealistów poświęcone Romom prowadzone przez młodzieżowych aktywistów romskich Noemi i Delfina Łakatosz.

Europejski Instytut Sztuki i Kultury Romskiej (ERAC) to młoda instytucja, powołana do życia w czerwcu 2017 roku w Berlinie. Jest to wspólna inicjatywa Rady Europy, Fundacji Społeczeństwa Otwartego (OSF) oraz Sojuszu na rzecz Europejskiego Instytutu Romskiego. Jego misją jest wzmocnienie poczucia własnej godności osób romskiego pochodzenia i zmniejszenie uprzedzeń wobec Romów za pomocą kultury, sztuki, historii i mediów. ERAC działa jako międzynarodowy kreatywny hub wspierający wymianę twórczych idei ponad podziałami kulturowymi, politycznymi oraz respektując wewnętrzną różnorodność

Romów w kulturę europejską, a także ich talent, sukcesy i osiągnięcia, jak również dokumentować doświadczenie historyczne Romów w Europie.

ERAC rozpoczął swoją działalność Międzynarodowym Kulturalnym Programem Informacyjnym wspieranym przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec. W ramach programu w styczniu i lutym 2018 roku odbyło się siedem międzynarodowych wydarzeń (Sewilla, Kraków, Budapeszt,

Praga, Rzym, Bukareszt, Berlin). Celem Międzynarodowego Kulturalnego Programu Informacyjnego jest przedstawienie Instytutu różnorodnym odbiorcom poza siedzibą ERAC w Berlinie, by zapewnić oddolne formowanie się strategicznych kierunków organizacji w oparciu o liderów romskiego pochodzenia.

Program informacyjny ma za zadanie zachęcić i zmobilizować do wsparcia idei Instytutu Romów i nie-Romów, społeczności i instytucje.





ERIAN
EUROPEAN ROMA
INSTITUTE FOR ARTS
AND CULTURE

OPEN SOCIETY
FOUNDATIONS

COUNCIL OF EUROPE
CONSEIL DE L'EUROPE

Alliance for European
Roma Institute

Federal Foreign Office

jaW
dikh!
FUNDACJA SZTUKI JAW DIKH!

FUNDACJA GREY HOUSE
SZARA KAMIENICA

GALICIA
JEWISH MUSEUM

W dniach 1-2 lutego 2018 roku w Krakowie odbyła się konferencja zatytułowana Przyszłość historii Romów: pamięć, sprawiedliwość historyczna i rola młodzieży romskiej, zorganizowana przez ERIAC w ramach Międzynarodowego Kulturalnego Programu Informacyjnego.

W trakcie krakowskiego wydarzenia skoncentrowano się na roli historii i pamięci, praktycznych aspektach wyrażania pamięci i upamiętniania oraz na procesach narracji i przekazywania historii. Mówiąc bardziej szczegółowo, wydarzenie to miało na celu stworzenie przestrzeni, w której różni interesariusze oraz instytucje miałyby możliwość zaangażowania się w dyskusję, przeprowadzenia oceny bieżącego stanu praktyk historycznych i upamiętniających oraz przedyskutowania kalendarza przyszłych działań związanych z historią Romów. Dzięki wydarzeniu utworzyło się forum, podczas którego przecięły się drogi różnych ruchów romskich, w szczególności młodzieżowych aktywistów romskich, twórców sztuki i nauki pochodzenia romskiego, jak również praktyka i wsparcie instytucjonalne, a wszystko to miało na celu umocnienie procesu kształtowania i promowania romskich narracji historycznych.

Zdjęcia w artykule: ERIAC



Wydarzenie to umożliwiło wybitnym romskim i nie-romskim naukowcom, aktywistom, przedstawicielom instytucji publicznych oraz artystom z różnych krajów wymianę idei dotyczących Historii Romów oraz podejścia do przyszłości, jak również zaprezentowanie sobie nawzajem najnowszych odkryć.

"The Right to Look", the privilege to listen

Wystawę rozpoczęła prezentacja sztuki romskiej. Pierwszego lutego w Galerii Sztuki Współczesnej Szara Kamienica na Rynku Głównym w Krakowie odbył się wernisaż wystawy romskich artystów zatytułowanej Prawo spojrzenia. Jej kustoszami są Delaine Le Bas i dr Wojciech Szymański. Wystawa obejmuje prace takich artystów, jak Delaine Le Bas, Małgorzata Mirga-Tas, Andrzej Mirga (fotografie) i Krzysztof Gil. Wernisaż poprowadzili kustosze, dr Anna Mirga-Kruszelnicka, Wicedyrektor ERIAC oraz dr Michael Groß, Generalny Konsul Niemiec.

Wystawa, stworzona pod okiem Szymańskiego i Le Bas, za swój punkt wyjścia przyjmuje prace Andrzeja Mirgi, który pod koniec lat siedemdziesiątych, jako polski Rom i student etnografii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, wykonał cykl czarno-białych fotografii dokumentujących życie romskiej społeczności zamieszkałej w osiedlach w Czarnej Górze i innych miejscowościach południowej Małopolski. Ten fotograficzny reportaż jest bezcennym, rzadkim i niezwykle interesującym dokumentem wizualnego archiwum przeszłości i stanowił źródło inspiracji dla dwóch współczesnych romskich artystów.

Podczas rezydencji artystycznej, którą romsko-brytyjska artystka Delaine Le Bas odbyła w 2016 roku w Czarnej Górze, w pewnym sensie poszła ona w ślady Andrzeja Mirgi; te same fotografie stały się głównym źródłem inspiracji dla Małgorzaty Mirgi-Tas, fotografki, etnografki, która także urodziła się w Czarnej Górze. Wystawę uzupełniają rysunki na papierze autorstwa Krzysztofa Gila, polskiego Roma pochodzącego z Podhala, który przepisuje kanony europejskiego portretu.

Od Historii Romów do Historii Romskiej

2 lutego 2018 roku w Żydowskim Muzeum Galicja usytuowanym w sercu dawnej krakowskiej dzielnicy żydowskiej, odbyła się międzynarodowa konferencja ekspercka: Przyszłość historii Romów: pamięć, sprawiedliwość historyczna i rola młodzieży romskiej. Konferencja rozpoczęła się od krótkiego przemówienia pani Krystyny Gil,

Romki Ocalałej z Zagłady oraz prezentacji przewodniej dr. Ismaela Cortésa, członka post doktorskiego programu edukacyjnego studiów romskich CEU RSP oraz Katedry Filozofii UNESCO, Oralność i przekazy romskie: walka młodych o pamięć, edukację i kulturę. Następnie przyszedł czas na sesje tematyczne. Pierwsza z nich, Upamiętnianie historii Romów – działania i osiągnięcia, skupiła się na wysiłkach i osiągnięciach związanych z promowaniem uznania Zagłady Romów jako integralnego rozdziału historii Europy. Była ona poświęcona praktykom upamiętniania, wsparciu instytucjonalnemu, ale co najważniejsze roli aktywistów i organizacji romskich w poszukiwaniu sprawiedliwości historycznej. Pośród mówców znaleźli się Emran Elmazi z Centrum Dokumentacji i Kultury Niemieckich Sinti i Romów; dr Joanna Talewicz-Kwiatkowska z Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu oraz z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; dr Piotr Trojański, Projekt Killing Sites międzynarodowego sojuszu upamiętnienia Holocaustu IHRA, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie; Adam Bartosz, kustosz Muzeum Okręgowego w Tarnowie, inicjator Międzynarodowego Taboru Pamięci Romów oraz Ionel Cordovan, Noemi Cordovan, nauczyciele języka romskiego, współpracownicy Rumuńskiego Ministerstwa Edukacji.

Druga sesja, Białe plamy w historii Romów, miała na celu omówienie aktualnego stanu wiedzy na temat historii społeczności romskich w Europie, badanie istniejących podejść





naukowych i odkrywanie białych plam w historii Romów. Umożliwiła ona również uczestnikom przedyskutowanie przyszłego programu badań i znaczenia produkcji wiedzy w kształtowaniu narracji historycznych dotyczących Romów. Sesja skupiła się nie tylko na historii Zagłady Romów, ale także na historii lokalnej i narodowej oraz przedstawiła znaczenie wiedzy w poszukiwaniu sprawiedliwości historycznej. Dr Sławomir Kaprański z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie otworzył sesję prezentacją pod tytułem *Od historii Romów do romskiej historii? Między akademicką historiografią a mobilizacją polityczną*, Pierre Chopinaud z romskiej organizacji *Le Voix des Roms* we Francji przedstawił temat *Akcja, autonomia, odzyskanie i powielanie. Metodologia „Romani Reistance”*. Andrzej Łuczak i Andrzej Sochaj z Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu przedstawili pracę swojej instytucji oraz aktualne odkrycia historyczne. Andree Morgan Andrews, romska aktywistka z Walii, oraz Andrzej Mirga, dyrektor Romskiego Funduszu Edukacyjnego (REF)

zaprezentowali dalszą analizę wagi romskich narracji historycznych.

Ostatnia sesja, *Przyszłość historii Romów i rola młodzieży romskiej*, skupiła się na przyszłości praktyk upamiętniania, nauczaniu i zwiększaniu znaczenia historii Romów w ramach historii europejskiej oraz narodowej. Podkreśliła wyraźnie ogromną rolę romskich aktywistów i organizacji młodzieżowych w kształtowaniu tych praktyk. Podczas sesji omówione zostały luki, trudności i pomysły na przyszłość, jak również rola młodzieży romskiej jako ambasadorów, propagatorów, aktywistów, badaczy i interesariuszy kształtujących romskie narracje historyczne. Wśród mówców znaleźli się Daniel Grebeldinger, *ternYpe*, Międzynarodowa Sieć Organizacji Młodzieżowych Romskich „*Dikh he l na bister*”, Inicjatywa Upamiętnienia Ludobójstwa Romów (Rumunia); Jashar Jasharov, Punkt Kontaktowy ds. Romów i Sinti Biura Demokratycznych Instytucji i Praw Człowieka OBWE; Irina Spataru, Romano Centro (Austria); Justyna

Matkowska, Pełnomocnik Wojewody Dolnośląskiego ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych; doktorantka na Uniwersytecie Wrocławskim, wokalistka zespołu *Siostry Matkowskie* (Polska) oraz Laco Oravec, Fundacja Milan Šimečku (Słowacja).

Równolegle Noemi i Delfin Łakatosz, romscy aktywiści młodzieżowi, prowadzili warsztaty dla licealistów poświęcone Romom w Żydowskim Muzeum Galicja. Wydarzenie to stanowiło ważny punkt programu, ponieważ młode pokolenie romskich artystów i aktywistów miało możliwość spotkania i przekazania swojej pasji i wiedzy kolegom nie-Romom za pośrednictwem nieformalnej edukacji.

European Roma Institute for Arts and Culture e.V.
Reinhardtstraße 41 - 43
Ground floor
DE -10117 Berlin
eriac@eriac.org
www.eriac.org

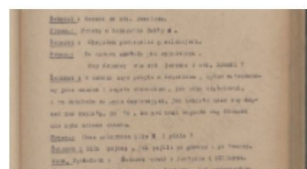
ŚWIADKOWIE AUSCHWITZ W ZAPISACH TERRORU

27 stycznia 2018 roku Ośrodek Badań nad Totalitaryzmami im. Witolda Pileckiego udostępnił w bazie świadectw Zapisy Terroru ponad 1000 zeznań złożonych przez osoby, które przeżyły uwięzienie w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym i zagłady Auschwitz-Birkenau. Świadectwa Polaków, Żydów i osób innych narodowości zebrano wkrótce po zakończeniu II wojny światowej na potrzeby dwóch najważniejszych procesów członków załogi obozu. W bazie świadectw znalazły się wszystkie zeznania składane w toku tych procesów w języku polskim.

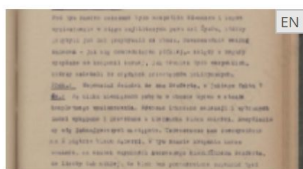
Po wojnie większość niemieckich oprawców z Auschwitz-Birkenau nie poniosła odpowiedzialności za swoje zbrodnie. Osądzono zaledwie około 10% esesmanów, którzy pracowali jako załoga obozu. Z procesów, które odbyły się w Polsce Ludowej, dwa miały kluczowe znaczenie, ujawniły bowiem wiele kluczowych faktów dotyczących historii KL Auschwitz. W marcu 1947 roku w Warszawie przed Najwyższym Trybunałem

Narodowym stanął Rudolf Höss, twórca i pierwszy komendant obozu. Proces obserwowali przedstawiciele stowarzyszeń więźniów obozu oraz wielu dziennikarzy z całego świata. Höss został skazany na śmierć i publicznie powieszony na terenie KL Auschwitz. W listopadzie i grudniu 1947 roku w Krakowie odbył się tzw. pierwszy proces oświęcimski 40 byłych członków załogi obozu. camp crew was held in Cracow.

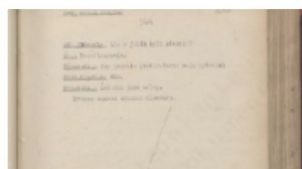
Recently added



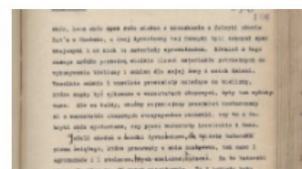
Prządza Marian, 1919?



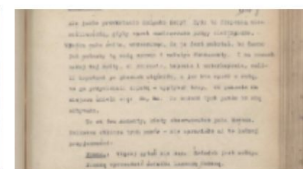
Nowak Jan; 23.09.1908, Kraków



Kula Michał; 1913?

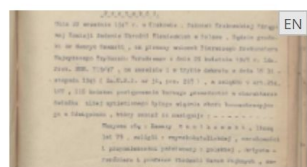


Dubiel Stanisław; 13.11.1910, Chorzów (śląskie voivodeship)
To freedom – escapes from Auschwitz-Birkenau



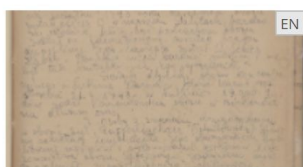
Kuryłowicz Adam; 21.12.1890, Kłyżów (podkarpacie voivodeship)
Resistance, documentation, solidarity – the underground activity at Auschwitz-Birkenau

Recommended



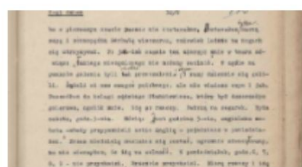
Dunikowski Xawery; 24.11.1875, Kraków

Auschwitz-Birkenau – the German death factory



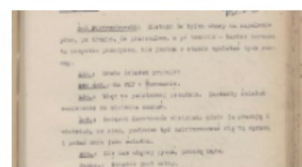
Liberman Dawid; 17.01.1912, Sosnowiec

Sonderkommando at Auschwitz-Birkenau – witnesses to Annihilation



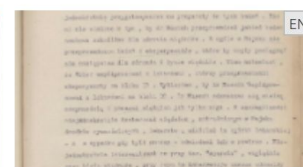
Stuh Oskar Tadeusz; 08.10.1891, Kraków

Auschwitz-Birkenau – the German death factory



Pietrzykowski Tadeusz; 1916?

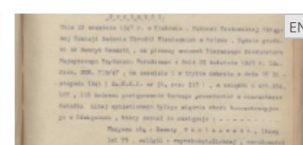
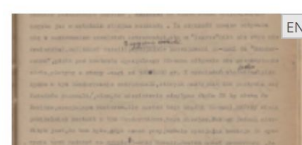
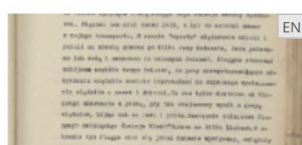
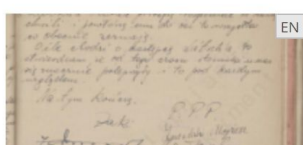
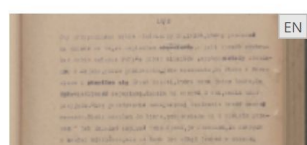
The first at Auschwitz – transport from Tarnów



Reyman Jan; 20.10.1902, Kraków

Deadly medicine – Auschwitz-Birkenau

Most viewed



#GermanDeathCamps #SurvivorsReveal

Explore touching stories of Polish citizens - victims and witnesses of totalitarian crimes

Search testimonies

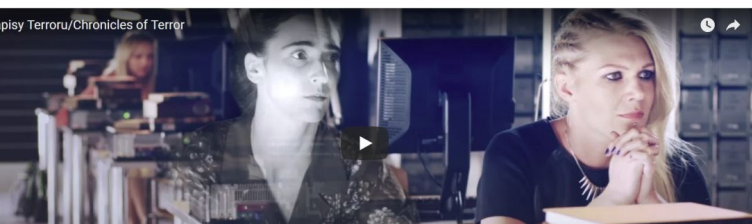


How to search testimony database?

A session of the Supreme National Tribunal in the hall of the National Museum. The first day of the trial of forty Nazi criminals from the SS, members of the Auschwitz-Birkenau garrison, Kraków, 1947.
Fot. Polish Press Agency.

Meet after street, person after person... - project official spot

Chronicles of Terror/Chronicles of Terror



Giving voice to witnesses of totalitarian crimes

Chronicles of Terror is one of the largest collections of civilian testimonies from occupied Europe and features hundreds of accounts submitted by Polish citizens, who suffered immense hardship at the hands of the German and Soviet totalitarian regimes during the Second World War. These materials reflect the personal experiences of thousands of Polish victims of totalitarian crimes, and also of their families and loved ones.

Until recently, witness depositions made before the Main Commission for the Investigation of German Crimes in Poland were scattered and locked away in archives. The accounts of Poles – both soldiers and civilians who left the Soviet Union with General Anders' Army – were gathered from 1943 on in the Middle East, while after the War they were repositied in the American Hoover Institution. Today, for the first time, they can reach a much wider audience – both in Poland and around the world.

Chronicles of Terror works to further knowledge of the dual occupation of Poland and memorialize the victims of Nazi and Soviet totalitarianism.

[More about the project](#)

oświęcimski 40 byłych członków załogi obozu. Najwyższy Trybunał Narodowy zasądził 23 kary śmierci (21 wykonano), 16 kar pozbawienia wolności od dożywocia do 3 lat, a 1 oskarżonego uniewinniono. W toku obu tych procesów i poprzedzających je śledztw, prowadzonych przez Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, powstał największy zbiór wczesnych świadectw sądowych składanych przez ocalałych z Auschwitz-Birkenau. Zbierane tuż po zakończeniu wojny wśród Żydów, Polaków, Romów i osób wielu innych narodowości z całej Europy, stanowią bezcenne źródło do poznania historii obozu z perspektywy więźniów – ofiar niemieckiej III Rzeszy.

W opublikowanych w Zapisach Terroru zeznaniach kryją się osobiste przeżycia konkretnych osób, które doświadczyły cierpienia ze strony niemieckiego

totalitaryzmu. Oddając głos świadkom, z ich indywidualnymi biografiami, przeciwstawiamy się intencjom zbrodniarzy, którzy masową skalę eksterminacji chcieli sprowadzić do statystyk. W relacjach możemy się zapoznać z historią Jerzego Bieleckiego, który w lipcu 1944 roku uciekł z obozu razem ze swoją ukochaną – Żydówką Cyłą Cybulską. Słynny rzeźbiarz Xawery Dunikowski opowiada o swoim zamknięciu w areszcie obozowym (tzw. bunkrze), a Jan Reyman, chemik i piłkarz Wisły Kraków, mówi o eksperymentach dokonywanych w Instytucie Higieny SS w Rajsku. Henryk Mandelbaum, członek Sonderkommando, we wstrząsający sposób opisuje dokonującą się Zagładę Żydów: „Palenie trwało 12, 13 i 15 min. Taki transport 3000 ludzi, jak to ciągle mówił Kommandoführer, musiał być spalony za jedną zmianą”. Znany przedwojenny bokser

Tadeusz Pietrzykowski zaś wspomina jedną z selekcji, podczas której doszło do nieoczekiwanego zdarzenia: „kiedy wybierał Fritzsche, pewnego razu wyszedł ksiądz Kolbe, który poszedł na śmierć za drugiego”. Świadkowie mówią o pierwszym transporcie Polaków z więzienia w Tarnowie do obozu, selekcjach dokonywanych na rampie w Birkenau, gazowaniu Żydów i jeńców sowieckich, morderczej pracy w podobozach, zbrodniczych eksperymentach pseudomedycznych, rozstrzelaniach przy Ścianie Śmierci, próbach oporu wobec Niemców czy ucieczkach z Auschwitz. Wszystkie te wydarzenia oglądamy z perspektywy więźniów, którzy opisują co spotkało ich w obozie ze strony funkcjonariuszy III Rzeszy. Choć relacje stanowią opis doświadczeń ofiar, mówią wiele także o sprawcach.

Każde zeznanie opublikowane

opublikowane w Zapisach Terroru jest dokładnie opisane systemem hasel (tzw. tagów). Dzięki niemu poznajemy nie tylko personalia świadka, ale także daty wydarzenia, kategorie ofiar, rodzaje zbrodni, nazwy jednostek które ich dokonały etc. Na specjalnej mapie wyświetlają się lokalizacje miejsc, w których działały się opowiadane przez świadka wydarzenia. Do części relacji są również dołączone zdjęcia osób zeznających. Wszystkie świadectwa są publikowane jako skan archiwalnego oryginału oraz jego transkrypcja na język polski. Każde zeznanie tłumaczone jest na język angielski. Obecnie już ponad 600 świadectw z Auschwitz jest dostępnych w Zapisach Terroru po angielsku. Ośrodek ma nadzieję, że dzięki takim tłumaczeniom zeznania trafią do obiegu międzynarodowego, upowszechniając na świecie wiedzę o ofiarach totalitaryzmu. Innymi pomocami, które przygotowaliśmy dla użytkowników naszej bazy są wybory najciekawszych relacji, kolekcje tematyczne świadectw oraz teksty popularnonaukowe pozwalające zapoznać się z kontekstem historycznym opisywanych w zeznaniach wydarzeń.

Udostępnieniu zeznań w Zapisach Terroru towarzyszą dwie akcje prowadzone przez Ośrodek Badań nad Totalitaryzmami. Zbiór

świadectw uzupełniamy o prywatne zdjęcia, dokumenty oraz inne pamiątki dotyczące osób zeznających lub wspomnianych w relacjach. Prowadzimy zbiórkę pod hasłem „Podziel się pamięcią!”, apelując do wszystkich o przekazywanie pamiątek z prywatnych archiwów, które po digitalizacji wzbogacą naszą bazę świadectw. Mamy nadzieję, że dzięki temu pokażemy osobiste historie i życie codzienne ludzi, którzy dostali się w tryby totalitarnej maszyny. Drugą kampanią chcemy dotrzeć do użytkowników facebooka i innych serwisów społecznościowych. Podczas akcji #GłosOcalonych / #SurvivorsReveal codziennie publikujemy jedną wyjątkową relację osoby ocalonej z obozu Auschwitz-Birkenau na naszych profilach w mediach społecznościowych.

Baza świadectw Zapisach Terroru zainaugurowała swoją działalność 5 sierpnia 2016 roku, w 72. rocznicę Rzezi Woli. Jest to nowoczesne przedsięwzięcie z pogranicza badań naukowych, kultury pamięci i popularyzacji historii realizowane przez Ośrodek Badań nad Totalitaryzmami im. Witolda Pileckiego. W repozytorium publikujemy relacje obywateli polskich i innych narodowości, którzy podczas II wojny światowej doświadczyli cierpienia ze strony dwóch

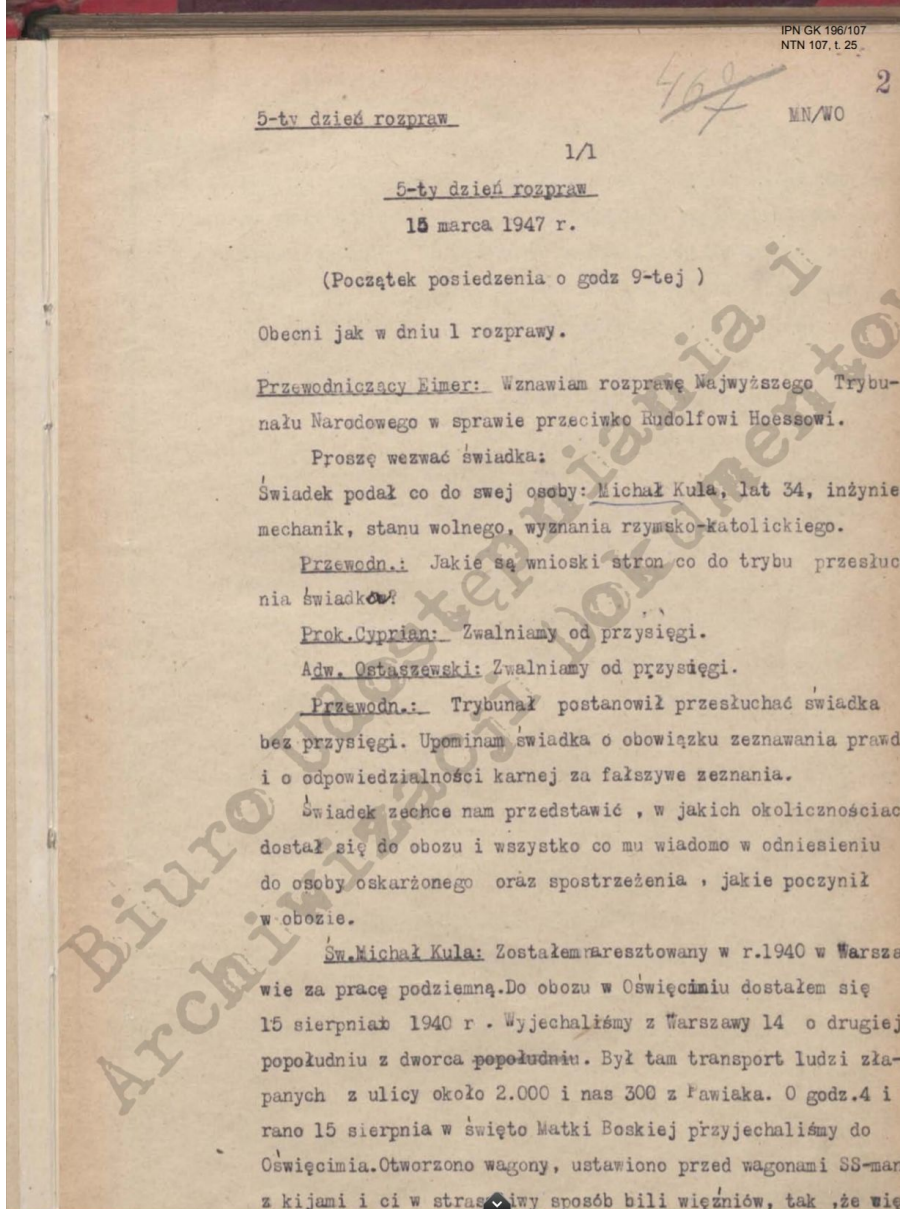


www.zapisyterroru.pl / www.chronicsofterror.pl

www.obnt.pl

Facebook: @osrodek.badan.nad.
totalitaryzmami

Twitter:
@OBnTPileckiego



totalitaryzmów: niemieckiego i sowieckiego. Docelowo Zapisy Terroru mają stać się jednym z największych zbiorów świadectw ludności cywilnej okupowanej Europy.

Dzięki porozumieniu z Instytutem Pamięci Narodowej publikujemy zeznania gromadzone przez Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, które dotychczas były rozproszone i zamknięte głęboko w archiwach. Budowę repozytorium rozpoczęliśmy od udostępniania relacji, które dotyczyły Warszawy, zwłaszcza świadectw z okresu Powstania Warszawskiego na czele z tragiczną Rzezią Woli.

Stale rozbudowujemy projekt, powiększając bazę świadectw o zeznania z całej Polski. W przyszłości uzupełnimy ją także o relacje gromadzone przez Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w ramach pozostałych śledztw i procesów przeciwko niemieckim zbrodniarzom z Auschwitz-Birkenau, co

pozwole dopełnić zbiór zeznań z procesów Rudolfa Hössa oraz 40 członków załogi. Od 17 września 2017 roku, dzięki porozumieniu z amerykańskim Instytutem Hoovera, w Zapisach Terroru udostępniamy również relacje o zbrodniach komunistycznych, złożone przez żołnierzy Armii Andersa i ludność cywilną po wydostaniu się ze Związku Sowieckiego.

W czasach, gdy historia II wojny światowej jest relatywizowana i zniekształcana, a niemieckie zbrodnie, w tym Holokaust, bywają kwestionowane relacje więźniów przywracają zjawiskom właściwe proporcje i pozwalają precyzyjnie odróżnić ofiary od sprawców.

Mamy nadzieję, że dzięki Zapisom Terroru świadectwa wejdą do obiegu naukowego w Polsce i za granicą, zainteresują dziennikarzy i twórców w kulturze, dotrą do rodzin więźniów i w ten sposób przyczynią się do lepszego zrozumienia i przemyślenia doświadczenia Auschwitz.

BŁYSKI PAMIĘCI - FOTOGRAFIA W CZASACH HOLOKAUSTU

Dokumentacja wizualna to jeden z głównych czynników kształtowania historycznej świadomości Holokaustu. Poza dokumentowaniem wydarzeń tamtego okresu oraz badaniem materiałów, dokumentacja wizualna wyraźnie przyczyniła się do szerzenia wiedzy o Holokauście, wpłynęła na sposób, w jaki jest ona analizowana i rozumiana, a także ukształtowała sposób, w jaki wydarzenia te zapadły z zbiorową pamięć.

Na wystawie pokazano ok. 1500 fotografii oraz 13 filmów wykonanych w czasie Holokaustu, a także wycinki z gazety, albumy, pamiątniki, a także oryginały aparaty fotograficzne. Zobaczyć można trójwymiarowe kolorowe fotografie wykonane przez zawodowych fotografików nazistowskiego reżimu.





Wystawa w Yad Vashem. Fot. Yad Vashem

Aparat fotograficzny to narzędzie posiadające moc manipulacji, cechujące się ogromną siłą oddziaływania i daleko zakrojonym wpływem. Mimo że fotografia aspiruje do pokazywania rzeczywistości takiej, jaką ona faktycznie jest, stanowi ona głównie jej interpretację, ponieważ takie elementy, jak światopogląd, wartości oraz percepcja moralna wpływają na wybór obiektu do sfotografowania, jak również sposobu jego zaprezentowania. Dokumentacja wizualna wykorzystywana również jako dokument historyczny wymaga przypisania tym elementom największej ważności.

W epoce Holokaustu fotografowaniem zajmowało się wiele agencji. Dla niemieckiego reżimu nazistowskiego fotografia i produkcja filmowa odgrywały

kluczową rolę w przemyśle propagandowym jako środek wyrazu i narzędzie do manipulowania masami i ich mobilizacji. Ten sposób dokumentowania wpisuje się w nazistowską ideologię oraz w to, jak niemieccy przywódcy kształtowali swój obraz dla opinii publicznej. Z kolei fotografia żydowska stanowiła element walki o przetrwanie Żydów zamkniętych w gettach oraz przejaw podziemnej działalności obrazujący pragnienie udokumentowania oraz przekazania informacji o tragedii, jaka dotknęła naród. Armie alianckie, które zdawały sobie sprawę z wartości informacyjnej fotografowania wyzwolanych przez siebie obozów, dokumentowały sceny ukazujące się ich oczom za pośrednictwem powoływanych oficjalnych fotografów oraz żołnierzy zachęcanych do utrwalania nazistowskich

okrucieństw w celu pozyskania dowodów do wykorzystania w procesach zbrodniarzy wojennych mających za zadanie reedukować społeczeństwo niemieckie.

Ekspozycja przedstawia krytyczną analizę dokumentowania za pośrednictwem obiektywu aparatu fotograficznego i koncentruje się na okolicznościach powstania danej fotografii, jak również na światopoglądzie jej autora, jednocześnie odwołując się do odmiennego i jedyne w swoim rodzaju punktu widzenia żydowskich fotografów jako bezpośrednich ofiar Holokaustu.

Yad Vashem
Jerusalem
Exhibition Pavillion
www.yadvashem.org

OŚWIADCZENIE MIĘDZYNARODOWEJ RADY OŚWIĘCIMSKIEJ

Międzynarodowa Rada Oświęcimska przy Premierze RP z najwyższym zaniepokojeniem obserwuje spór wokół przyjętej przez Parlament RP nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej. Rada od lat wspierała wysiłki i angażowała się w działania służące walce z kłamliwymi sformułowaniami o „polskich obozach”. Jednak nowe nieprecyzyjne przepisy budzą uzasadnione obawy o ograniczanie wolności w odkrywaniu prawdy o Holokauście, czemu również chcemy się zdecydowanie sprzeciwić.

Jednocześnie nie tracimy nadziei na dialog między zainteresowanymi stronami. Co więcej: od 2000 r. to Międzynarodowa Rada Oświęcimska przy Premierze RP jest miejscem właśnie takiego dialogu i porozumienia – z poszanowaniem dla prawdy, w trosce o pamięć o wszystkich Ofiarach, przy zachowaniu wzajemnego szacunku. W obliczu obecnego konfliktu jesteśmy zdeterminowani nadal pełnić powyższą rolę.

HALINA BIRENBAUM, Ocalała z Zagłady

SARA J. BLOOMFIELD, dyrektor Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie

DR PIOTR M.A. CYWIŃSKI, dyrektor Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, prezes Fundacji Auschwitz-Birkenau

KS. DR MANFRED DESELAERS, wiceprzewodniczący zarządu Krakowskiej Fundacji Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu

DR HAVI DREYFUS

PROF. BARBARA ENGELKING, przewodnicząca MRO

RABIN IRVING GREENBERG

DAVID HARRIS, dyrektor wykonawczy American Jewish Committee

CHRISTOPH HEUBNER, wiceprezydent Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego

Roman Kent, Ocalały z Zagłady, prezydent Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego

SERGE KLARSFELD, członek zarządu Fondation pour la Mémoire de la Shoah

OLIVIER LALIEU, historyk

RONALD LAUDER, przewodniczący Światowego Kongresu Żydów

PROF. PAWEŁ MACHCEWICZ

AGNIESZKA MAGDZIAK-MISZEWSKA

DR RICHARD PRASQUIER, prezes honorowy Reprezentatywnej Rady Instytucji Żydowskich we Francji (CRIF)

ROMANI ROSE, przewodniczący Centralnej Rady Niemieckich Sinti i Romów

ABP GRZEGORZ RYŚ, metropolita łódzki

AVNER SHALEV, dyrektor generalny Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie i wiceprzewodniczący MRO

PROF. DARIUSZ STOLA, dyrektor Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN

MARIAN TURSKI, Ocalały z Zagłady, wiceprzewodniczący zarządu Stowarzyszenia Żydowski Instytut Historyczny w Polsce i wiceprezydent Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego

HENRYK WUJEC, wiceprzewodniczący MRO

MAREK ZAJĄC, sekretarz MRO i przewodniczący Rady Fundacji Auschwitz-Birkenau



MEMORIA

PAMIEĆ • HISTORIA • EDUKACJA

memoria.auschwitz.org

WYDAWCA

Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Sawicki

SEKRETARZ REDAKCJI

Agnieszka Juskowiak-Sawicka

REDAKCJA

Bartosz Bartyzel

Imogen Dalziel

Marek Lach

Łukasz Lipiński

KONTAKT

memoria@auschwitz.org

